

Piotr DARDZIŃSKI 

Uniwersytet Jagielloński

p.b.dardzinski@gmail.com

## EKONOMIA POLITYCZNA I PROBLEMY BADAŃ RELACJI MIĘDZY EKONOMIĄ A POLITYKĄ

**ABSTRACT** Political Economy and Problems of Research on Relations between Economics and Politics

The article presents a concise analysis of the development of the concept of political economy from the moment it appeared in the 17th century to the present day. The purpose of this analysis is to indicate the need to return to broader research on the relationship between politics and economics. Thanks to such research, it would be possible to understand better the nature of political and economic crises, such as, i.e. the financial crisis in 2008. According to the author, research on the political economy should be related to the concept of the common good. This approach enables a holistic understanding of reality.

**Keywords:** economy, political economy, common good, free market, John Paul II

**Słowa kluczowe:** ekonomia, ekonomia polityczna, dobro wspólne, wolny rynek, Jan Paweł II

*Mężowie stanu korzystają z nauk społecznych w taki sposób,  
jak pijak z latarni: nie szukają tam światła, tylko oparcia.*

A.H. Leighton<sup>1</sup>

W 2008 r. po wybuchu kryzysu w globalnych finansach rozpoczęła się ożywiona debata na temat jego przyczyn. Wśród nich wskazywano z jednej strony na ograniczenia i dysfunkcjonalności wolnego rynku, a z drugiej – paradoksalnie – na łamanie jego reguł. Badacze podzielili się więc na tych, którzy o kryzys oskarżali gospodarczy liberalizm, oraz na tych, którzy jako przyczynę wskazywali jego brak. Odwoływano się też do ułomności natury ludzkiej i chciwości, która doprowadziła do opracowania wyrafinowanych instrumentów finansowych. Zredukowanie przyczyn kryzysu do działań pojedynczych osób czy firm nie było w stanie wyjaśnić skali kryzysu, miał on bowiem charakter systemowy i dotyczył nie tylko pojedynczych firm czy nawet systemów regulacyjnych poszczególnych państw, lecz także odnosił się do globalnej struktury finansowej. W ten sposób w kontekście kryzysu powrócono do debaty nad klasycznymi problemami ekonomii, które po upadku komunizmu w 1989 r. wydawały się już ostatecznie rozwiązane, jak to wieszczył Francis Fukuyama. Okazało się bowiem, że – jak zresztą już wcześniej głosiło wielu badaczy liberalnych – wolny rynek to instrument ułomny, jego mechanizm samoregulacji jest ograniczony, a również w swoim zakresie ulegać może różnym defektom. Powraca więc pytanie centralne o to, kto w sytuacji ułomności funkcjonowania mechanizmów wolnorynkowych powinien dokonywać ich korekty i jaki może mieć ona charakter<sup>2</sup>. Czy w tej roli występować powinny państwa, czy raczej w globalnej gospodarce odgrywać ją powinny instytucje międzynarodowe lub ponadnarodowe? Z pytania o podmiot regulujący wyłania się pytanie o zakres jego kompetencji: jakiego rodzaju interwencje może on realizować i kogo one mogą dotyczyć? To pytanie prowadzi nas do kolejnego problemu: na jakiej podstawie podmiot regulujący będzie podejmował decyzje – i nie chodzi tu jedynie o legitymizację polityczną, ale również o podstawy teoretyczne i metodologiczne.

Kryzys finansowy ukazał nam, jak ogromna i jak skomplikowana, a często nieprzejrzysta jest skala powiązań gospodarczych we współczesnym świecie i jak różnorodne skutki wywołuje ona w wielu sferach życia społecznego i politycznego, tym bardziej że finanse stanowią dzisiaj centrum życia gospodarczego<sup>3</sup>. Pokazał też, jak

<sup>1</sup> A.H. Leighton, *Human Relations in Changing World. Observations on the Use of Social Sciences*, New York 1949, cyt. za: J. Meisner, *Ekonomia polityczna. Cz. 1. Zagadnienia ogólne i mikroekonomiczne*, Katowice 1991, s. 62.

<sup>2</sup> Rola państwa w tej sytuacji to jeden z istotnych elementów doktryny ordoliberalnej. Więcej na temat wolnorynkowej koncepcji interwencji państwa oraz jego odpowiedzialności za organizację gospodarki zob.: P. Dardziński, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899-1966)*, Kraków 2013, s. 99-126 oraz tenże, *Spółeczna gospodarka rynkowa*, [w:] J. Balicki i in., *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1292-1302.

<sup>3</sup> Problem finansjalizacji współczesnej gospodarki został bardzo wszechstronnie przebadany przez szwajcarskie Obserwatorium Działalności Finansowej, efekty tych badań zostały opublikowane

nieprzygotowani na pojawienie się kryzysu byli decydenci i jakie trudności mieli ze zrozumieniem jego natury. Wielowymiarowość kryzysu ujawnia także słabości dotychczasowych analiz ekonomicznych, które dla uproszczenia badań często redukują rzeczywistość do jednego wymiaru. Natura kryzysu przekroczyła więc granice ekonomii i do jego zrozumienia konieczne jest sięgnięcie do doświadczeń innych dziedzin i prowadzenie badań o charakterze interdyscyplinarnym. Tylko w ten sposób zdolni będziemy do prawidłowego korygowania mechanizmu wolnorynkowego oraz koordynowania różnorodnych gospodarczych, społecznych i politycznych celów. Nauką, która powinna podjąć to wyzwanie, jest ekonomia polityczna. Tekst ten prezentuje propozycję rozumienia ekonomii politycznej jako nauki definiującej dobro wspólne w dziedzinie gospodarczej.

Pojęcie ekonomii politycznej jest, nie tylko w Polsce, obciążone kontekstem historycznym, gdyż była ona stosowana do opisu doktryny przeciwnej wolnemu rynkowi i odwołującej się do założeń filozofii marksistowskiej. Stąd bardzo często, również dzisiaj, utożsamiana jest z ekonomią marksistowską i krytyką systemu wolnorynkowego. Tymczasem problemy ekonomii politycznej wydają się równie stare jak istnienie państw i wolnego rynku, to właśnie *równoległe istnienie i wzajemna interakcja „państwa” i „rynku” [...] stworzyły „ekonomię polityczną”, bez państwa, jak i bez rynku, nie byłoby ekonomii politycznej*<sup>4</sup>. Wydaje się, że celnie istotę problemu relacji rynek–państwo w myśli ekonomicznej ujął Milton Friedman, stwierdzając, że *sprawą rzeczywiście dzielącą ekonomistów jest nie to, czy uznają niedomagania rynku, ale to, jakie znaczenie przypisują niedomaganiom państwa*<sup>5</sup>. W tradycji europejskiej pierwsze refleksje na temat gospodarki znajdziemy u starożytnych filozofów: Ksenofonta, Platona, Arystotelesa. W poszukiwaniach źródła terminu „ekonomia” wskazuje się dzisiaj na Ksenofonta, Ateńczyka, ucznia Sokratesa, autora traktatu *Oeconomicus* o zarządzaniu gospodarstwem domowym. Użyta przez Ksenofonta nazwa pochodzi od greckich słów *oikos* – dom – i *nomos* – prawo. Pojęcie ekonomii politycznej jest zdecydowanie późniejsze, bo pojawia się dopiero w XVII w. Do użytku wprowadził je Antoine de Montchrestien (Montchrestien) (1576-1621), autor *Traktatu o ekonomii politycznej (Traité de l'économie politique)*<sup>6</sup> wydanej we Francji w 1615 r. Wcześni merkantyliści, do których grona zaliczyć można Montchrestiena, wierzyli w skuteczność regulacyjnej roli państwa, przy czym *zaufanie do państwa łączyło się u nich z postawą specyficznie moralizatorską: bez surowej ręki rządu ludzie byłiby zbyt leniwi i rozrzutni, by zapewnić krajowi należytą zamożność i potęgę*<sup>7</sup>. Opublikowany traktat nie prezentował spójnej doktryny, lecz był raczej zbiorem różnorodnych uwag na temat roli, jaką odgrywać może w gospodarce

---

w następującej książce: P.H. Dembinski, *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, przeł. Ł. Komuda, Warszawa 2011.

<sup>4</sup> R. Gilpin, *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1987, s. 8.

<sup>5</sup> Cyt. za: D. Grzybek, *Ekonomia*, [w:] J. Balicki i in., *Słownik społeczny...*, s. 198.

<sup>6</sup> Polski tekst tego traktatu opublikowany został w zbiorze: *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, oprac. E. Lipiński, przeł. C. Znamierowski, red. E. Taylor, S. Zaleski, Warszawa 1958.

<sup>7</sup> D. Grzybek, *Ekonomia...*, s. 181.

państwo ze szczególnym uwzględnieniem kwestii finansowych. Jak twierdzi Oskar Lange, użyty w tytule dzieła przymiotnik „polityczny” miał oznaczać, że chodzi tutaj o prawa gospodarstwa państwowego<sup>8</sup>. Wybitny francuski liberał, Jean-Baptiste Say, jedno ze swoich klasycznych dzieł opublikowane w 1803 r. zatytułował *Traktat o ekonomii politycznej*, przy czym w przeciwieństwie do poprzedników zwracał on uwagę na kluczową rolę przedsiębiorców, a nie państwa w procesie tworzenia bogactwa kraju. Pojęcie ekonomii politycznej do dziś używane jest we francuskiej literaturze ekonomicznej. Tymczasem w Anglii termin ten został wprowadzony przez Szkota Jamesa Steuarta (1712-1780), ostatniego wybitnego merkantylistę, autora *Inquiry into the Principles of Political Economy* (pierwszy traktat o ekonomii). Używali go także rozwijający ekonomię Adama Smitha David Ricardo, autor opublikowanych w 1817 r. *Zasad ekonomii politycznej i podatowania*, oraz ostatni z wielkich klasycznych ekonomistów John Stuart Mill, którego wydane w 1849 r. *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej* stały się najpopularniejszym podręcznikiem w świecie anglojęzycznym. Jeszcze w 1871 r. terminu „ekonomia polityczna” używał William Stanley Jevons w *The Theory of Political Economy*. Od publikacji w 1890 r. *Principles of Economics* Alfreda Marshalla rozpowszechniło się pojęcie ekonomiki, a określenie „ekonomia polityczna” pojawiało się najczęściej w literaturze marksistowskiej i często identyfikowane było z tym stanowiskiem doktrynalnym. Pojęcie ekonomiki stosowane było także w Polsce przez Adama Krzyżanowskiego, autora *Założeń ekonomiki* opublikowanych w 1919 r., oraz Edwarda Taylora, autora wydanego w 1947 r. *Wstępu do ekonomiki*.

Ze względu na wieloznaczność greckiego pojęcia *politikos*, któremu przypisuje się nie tylko znaczenie „polityczny”, ale również „społeczny”, dochodzi często do utożsamiania terminów „ekonomia polityczna” i „ekonomia społeczna”<sup>9</sup>. Pojęcie ekonomii społecznej szczególnie dobrze zadomowiło się w tradycji polskich badań. Popularny podręcznik Charles’a Gide’a z 1884 r., którego tytuł brzmi *Principes d’économie politique*, został opublikowany w Polsce w 1893 r. pod tytułem *Zasady ekonomii społecznej*. Także Józef Supiński użył tego pojęcia w swoim dziele *Szkola polska gospodarstwa społecznego*. Za to w opublikowanym w Wilnie w 1829 r. tłumaczeniu książki J.-B. Saya użyto pojęcia ekonomii politycznej w tytule: *Listy J. Chr. Saya do p. Malthus: pisane w rozmaitych materyach ekonomii politycznej, a mianowicie: o przyczynach powszechnego zatamowania handlu*. Termin „ekonomia społeczna” używany był również we Włoszech. Posłużył się nim w 1861 r. Luigi Cossa, autor *Economia sociale*, chociaż kolejna jego praca *Guida allo studio dell’economia politica* opublikowana w 1876 r. odwoływała się już do ekonomii politycznej.

W XVIII w. nastąpiło usamodzielnienie się ekonomii jako nauki, a ekonomia polityczna odeszła od zajmowania się problemami państwa i skarbu. Przyczyniła się do tego publikacja w 1776 r. fundamentalnej dla ekonomii pracy Adama Smitha, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Za kluczowe dla bogactwa narodowego Smith uznaje dwie okoliczności: wydajność pracy i wielkość populacji, przy czym ta pierwsza

<sup>8</sup> O. Lange, *Ekonomia polityczna. T. I i II*, Warszawa 1980, s. 25.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 25.

wydaje mu się istotniejsza<sup>10</sup>. Praca Smitha związana jest być może z pojawieniem się kolejnego pojęcia pokrewnego lub nawet równoważnego z ekonomią polityczną, czyli terminu „ekonomia narodowa”. Jako pierwszy użył go jednak wenecki mnich Giammaria Ortes (1713-1790) w swojej pracy *Della economia nazionale* z 1774 r. Podkreślenie kategorii narodu w badaniach nad bogactwem widoczne jest także w literaturze niemieckojęzycznej, w której pojawiają się pojęcia *Nationaleconomie* oraz *Völkswirtschaftslehre* lub utożsamiana z ekonomią polityczną *Völkswirtschafttheorie*<sup>11</sup>. Wynika to ze znacznej roli tzw. szkoły historycznej, która podkreślała rolę narodu jako czynnika gospodarczego. Do pojęcia ekonomii narodowej odwołał się także w Polsce Fryderyk Skarbek w opublikowanych w 1859 r. *Ogólnych zasadach nauki gospodarstwa narodowego*.

Podlegające ciągłej ewolucji pojęcie ekonomii politycznej zostało przejęte przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa jako określenie nauki traktującej o społecznych prawach produkcji i podziału dóbr<sup>12</sup>. Chociaż sam Marks określał swoje prace jako krytykę ekonomii politycznej, mając na myśli krytykę klasycznej ekonomii politycznej, a jego sztandarowe dzieło nosiło tytuł *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej (Das Kapital. Kritik der politischen Ökonomie)*, na początku XX wieku ekonomia polityczna bardzo mocno utożsamiona została z doktryną marksistowską<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Roczna praca każdego narodu jest funduszem, który zaopatruje go we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu, jakie ten naród rocznie konsumuje, a które zawsze stanowią bądź bezpośredni produkt tej pracy, bądź też to, co nabywa za ten produkt od innych narodów.*

*Zależnie więc od tego, czy ten produkt – lub to, co się zań nabywa – jest większy lub mniejszy w stosunku do liczby tych, którzy go mają konsumować, naród będzie lepiej lub gorzej zaopatrzony we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne, których potrzebuje.*

*Ale w każdym narodzie stosunek ten zależy od dwóch różnych okoliczności: po pierwsze, od umiejętności, sprawności i znanstwa, w jakim swą pracę zazwyczaj wykonywa; po drugie, od stosunku liczby tych, którzy pracują użytecznie, do liczby tych, którzy tego nie czynią. Jakakolwiek byłaby gleba, klimat lub rozległość kraju poszczególnego narodu, obfitość lub szczupłość jego rocznego zaopatrzenia musi w tej szczególnej sytuacji zależeć od tych dwóch okoliczności.*

*Obfitość czy szczupłość tego zaopatrzenia zdaje się też bardziej zależeć od pierwszej niż drugiej z tych okoliczności.*

A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom 1*, przeł.: ks. I S. Wolff, O. Einfeld, ks. 2 i 3 Z. Sadowski, Warszawa 2007, s. 3.

<sup>11</sup> Temat ten w haśle *Völkswirtschaftstheorie* obszernie omawia prof. dr Karl Häuser: K. Häuser, *Völkswirtschaftstheorie*, [w:] *Gabler Wirtschaftslexikon. L-SO*, Wiesbaden 1992, s. 3647-3650.

<sup>12</sup> Tak zresztą definiuje ekonomię polityczną Oskar Lange: *Ekonomia polityczna albo ekonomia społeczna jest nauką o społecznych prawach rządzących produkcją i podziałem materialnych środków zaspokojenia potrzeb ludzkich*. O. Lange, *Ekonomia polityczna...*, s. 15. Podobnie w marksistowskim kontekście definiują ją Stanisław Łysko, Eugeniusz Matula i Stanisław Styk – w wydanym w 1980 r. i zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania podręczniku dla słuchaczy średniego studium zawodowego o kierunku społeczno-prawnym stwierdzają, że *ekonomia polityczna jest nauką o społecznych prawach rządzących produkcją i podziałem materialnych środków zaspokojenia potrzeb ludzkich na poszczególnych szczeblach rozwoju społecznego*. S. Łysko, E. Matula, S. Styk, *Podstawy ekonomii politycznej*, Warszawa 1980, s. 12.

<sup>13</sup> Cieszyło się to popularnością także w pracach popularnonaukowych, autor *Politische Ökonomie des Kapitalismus. Eine Einführung* wydanej w Niemczech w 1980 r. pisze: *Jestem człowiekiem, który zajmowanie się ekonomią traktuje raczej jako hobby i który interesowanie się zagadnieniami ekonomicznymi uważa za celowe ze względów politycznych. [...] Chciałem napisać książkę, która wprowadzi Czytelnika*

Współcześnie pojęcie to coraz rzadziej utożsamiane jest z marksizmem, choć wciąż jest wykorzystywane przez myślicieli lewicowych do krytykowania klasycznych nurtów ekonomii, przy czym sięgają po nie coraz częściej także obrońcy wolnego rynku<sup>14</sup>. Dalsza ewolucja w badaniach nad ekonomią polityczną doprowadziła do zwiększenia znaczenia relacji międzynarodowych i procesów globalizacyjnych. W latach 70. XX w. z ekonomii politycznej wyodrębniła się międzynarodowa ekonomia polityczna. Poszukując odpowiedzi na problemy współczesnych gospodarek, ekonomia polityczna nawiązywała do klasycznych tradycji oraz poszukiwała nowych metod badawczych. Na początku XXI w. wśród licznych publikacji dominować zaczęły te poświęcone problemom globalizacji. Przykładem tego mogą być prace takich badaczy jak John Ravenhill, redaktor opublikowanej w 2008 r. *Globalnej ekonomii politycznej*<sup>15</sup> (*Global Political Economy*), Herbert Obinger, Uwe Wagschal i Bernard Kittel, autorzy wydanej w 2003 r. *Politische Ökonomie*<sup>16</sup>, czy 47 autorów monumentalnej pracy *The New Political Economy of Globalisation*<sup>17</sup>. W Polsce temat ten badany jest przez Henryka Chołaję, autora *Ekonomii politycznej globalizacji*<sup>18</sup>. Można więc mówić o tworzeniu się wspólnot badawczych i początkach szkół badawczych, choć wciąż bardzo trudne będzie wskazanie wspólnych paradygmatów i metod badawczych – tym bardziej że zdaniem wielu trudno w opisie dzisiejszego stanu badań odwoływać się do wcześniej powszechnie uznawanych podziałów i kategorii, choćby takich jak liberalizm, marksizm i nacjonalizm<sup>19</sup>. Głównymi problemami badawczymi ekonomii politycznej stały się konkretne kwestie, np.: rosnąca zależność między krajami w globalnej gospodarce; szybkość przenoszenia się kryzysu z jednej części globu na inny; wzrastające znaczenie aktorów prywatnych, szczególnie w sektorze finansowym; tryb działania rządów w celu uregulowania sytuacji i trudności, jakie napotyka; podatność systemu finansowego na okresowe kryzysy; rola międzynarodowych instytucji takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy; sposób przekładania się kryzysów na biedę; konsekwencje, jakie wywołują kryzysy w środowisku naturalnym; wzrastająca rola organizacji pozarządowych<sup>20</sup>.

---

w piękną, ciekawą, emocjonującą i niezwykle potrzebną naukę – ekonomię marksistowską. R. Eckert, *Ekonomia polityczna kapitalizmu. Wprowadzenie*, przeł. J. Dziembowska, Warszawa 1988, s. 9.

<sup>14</sup> R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 89. Autor wiąże też ekonomię polityczną z ekonomią dobrobytu.

<sup>15</sup> *Globalna ekonomia*, red. J. Ravenhill, przeł. M. Dera, A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2011.

<sup>16</sup> *Politische Ökonomie. Demokratie und wirtschaftliche Leistungsfähigkeit*, red. H. Obinger, U. Wagschal, B. Kittel, Opladen 2003.

<sup>17</sup> *The New Political Economy of Globalisation. Tomy 1 i 2*, red. R. Higgott, A. Payne, Aldershot 2000.

<sup>18</sup> H. Chołaj, *Ekonomia polityczna globalizacji. Wprowadzenie*, Warszawa 2003.

<sup>19</sup> Jak píše Ravenhill: *Większość wprowadzeń do międzynarodowej ekonomii politycznej wiąże teoretyczne ujęcia przedmiotu z trzema stanowiskami: liberalizmem, nacjonalizmem i marksizmem. Jednak biorąc pod uwagę nakładanie się na siebie wielu podejść klasyfikowanych w odrębnych kategoriach, a także bogactwo teorii i metodologii stosowanych we współczesnych badaniach w dziedzinie globalnej ekonomii politycznej, ta trójdzielna typologia jest dziś użyteczna tylko w ograniczonym zakresie. Globalna ekonomia...*, s. 7.

<sup>20</sup> Por. *tamże*.

Ekonomia – zaliczana do nauk społecznych – zajmuje jednak wśród nich odrębne miejsce, gdyż posługuje się zaawansowanymi narzędziami matematycznymi, pretendując do wysokiego stopnia ścisłości<sup>21</sup>, co zdaniem wielu ekonomistów upoważnia ich do uznania ekonomii za naukę ścisłą. Problem jednak w tym, że wciąż *nie ma zgodności co do podstawowego korpusu prawd ekonomicznych*<sup>22</sup>. Niejednoznaczność statusu ekonomii przekłada się także na problemy z zakwalifikowaniem ekonomii politycznej. O ile jednak we współczesnej ekonomii widać dominację metod matematycznych, to w odniesieniu do ekonomii politycznej częściej będziemy mieli do czynienia z metodami odwołującymi się do nauk społecznych, przede wszystkim ze względu na charakter badanych tematów, które umiejscowić można na pograniczu filozofii, polityki, etyki, a nawet teologii. Wybitny polski ekonomista Ferdynand Zweig stwierdza, że *myśl ekonomiczna przepojona jest filozofią, etyką i polityką*<sup>23</sup>. Pamiętać przy tym należy, że refleksja ekonomiczna rodziła się właśnie w kontekście etyki i nauki o moralności<sup>24</sup>. W rozprawie *Wstępny wykład ekonomii politycznej (Introductory Lecture on Political Economy)* opublikowanej w 1827 r. angielski ekonomista Nassau William Senior *postulował już podział na ekonomię czystą mającą cechy nauki pozytywnej, i normatywną sztukę gospodarowania*<sup>25</sup>. J.S. Mill w szkicu *O definicji ekonomii politycznej (On the Definition of Political Economy)* z 1836 r. i obszernym wykładzie *Systemu logiki* z 1843 r. zaleca w ekonomii stosowanie metody mieszanej (indukcyjno-dedukcyjnej) *na etapie wstępnej analizy zjawisk gospodarczych, a dla weryfikacji wniosków specyficznej metody indukcyjnej. Chodziło o to, że nie można w ekonomii korzystać z metody kontrolowanego eksperymentu*<sup>26</sup>. Dla Milla ważniejsza od ścisłości przewidywania była siła wyjaśniania *ex post*.

Definicje ekonomii politycznej wskazują na bardzo wiele aspektów. Joachim Meisner stwierdza, że *przedmiotem badań ekonomii politycznej jest społeczny proces gospodarowania. Zaś jej specyfiką w stosunku do innych nauk ekonomicznych jest wykrywanie i badanie praw rządzących produkcją i wymianą materialnych środków utrzymania w społeczeństwie ludzkim. Przedmiotem badań ekonomii politycznej są więc prawa ekonomiczne*<sup>27</sup>. Podkreślając charakter ekonomii politycznej jako nauki społecznej, podobnie

<sup>21</sup> D. Grzybek, *Ekonomia...*, s. 176.

<sup>22</sup> *Tamże*.

<sup>23</sup> F. Zweig, *Historja doktryn ekonomicznych*, Londyn 1943, s. 1.

<sup>24</sup> *Zarówno Arystoteles, jak i Adam Smith podstawowym problemom ekonomicznym nadawali wymiar aksjologiczny i moralny*. K.A. Kłosiński, *Ekonomia polityczna w mundialnym wymiarze*, Lublin 2012, s. 11; *Ekonomia jest nauką humanistyczną, częścią nauki o człowieku, a mówiąc ściśle częścią nauk społecznych i w ich ramach, a jak to było w starożytności i w wiekach średnich, jako część nauk moralno-filozoficznych*. F. Zweig, *Historja doktryn ekonomicznych...*, s. 1.

<sup>25</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2000, s. 28. Jak pisze Stankiewicz, zdaniem Seniora: *Ekonomia czysta opiera się na kilku ogólnych twierdzeniach wynikających z obserwacji: każdy dąży do maksymalizacji bogactwa przy możliwie małych kosztach, liczba ludności rośnie szybciej niż środki utrzymania, maszyny pozwalają wytwarzać dodatkowy produkt, a stopa zysku w rolnictwie maleje*. *Tamże*.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 28.

<sup>27</sup> J. Meisner, *Ekonomia polityczna...*, s. 59.

definiują ją Jędrzej Lewandowski i Władysław Bogdan Szyber w swoim podręczniku do ekonomii politycznej<sup>28</sup>. Dla Andrzeja Limańskiego, Mieczysława Syrka i Bolesława Winiarskiego, autorów innego podręcznika, jest ona *nauką zajmującą się wykrywaniem i opisem prawidłowości rządzących działalnością mikro- i makropodmiotów wytwarzających, dzielących i wymieniających dobra gospodarcze, służące zaspokajaniu potrzeb ludzkich, przy czym podmioty te w swej działalności dążą przede wszystkim do realizacji własnych interesów ekonomicznych, najsilniej wpływających na ich postępowanie*<sup>29</sup>. Trwałym elementem definicji jest więc zwracanie uwagi na charakter społeczny procesu gospodarowania (produkcji) oraz konieczność godzenia różnorodnych interesów w sytuacji ograniczonej ilości dóbr. Wydaje się też za powszechnie przyjęte założenie, że poszukiwania efektywności ekonomicznej, także w dzisiejszej zdecentralizowanej i globalnie sieciowanej gospodarce, posiada również istotny wymiar polityczny, a nie tylko ekonomiczny<sup>30</sup>.

Prezentując problemy ekonomii politycznej, należy jednak zwrócić szczególną uwagę na rozróżnienie między ekonomią polityczną a polityką ekonomiczną. Ta pierwsza ma charakter naukowy i jest dziedziną wiedzy, której celem jest zrozumienie natury i zasad funkcjonowania gospodarki w wymiarze ponadjednostkowym. Polityka gospodarcza jest w stosunku do niej wtórna, ma charakter praktyczny i związana jest z działaniem, które prowadzić powinno do osiągnięcia konkretnych celów politycznych<sup>31</sup>. Ekonomia zarówno w wymiarze mikro-, jak i makroekonomii zajmuje się analizą efektów ekonomicznych. Ekonomia polityczna jest teorią polityki gospodarczej<sup>32</sup>, co oznacza, że służy dostarczaniu wiedzy na temat tego, w jaki sposób państwo w ramach swojej polityki gospodarczej może koordynować osiąganie celów nie tylko w sferze ekonomicznej, ale także społecznej i politycznej, bo *wydaje się jednak, że polityczne i ekonomiczne kryteria organizacji są wyjątkowo niezgodne*<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> *Ekonomia polityczna zalicza się do nauk społecznych. Jej przedmiotem jest określona dziedzina życia społecznego, mianowicie społeczny proces gospodarowania. Na proces ten składają się: nieprzerwanie trwająca w każdym społeczeństwie produkcja dóbr materialnych i usług przeznaczonych do zaspokajania ludzkich potrzeb; równie nieprzerwanie odbywający się podział wytworzonych dóbr i usług między członków społeczeństwa.* R. Kudliński i in., *Ekonomia polityczna*, red. nauk. J. Lewandowski, W.B. Szyber, Warszawa 1990, s. 7.

<sup>29</sup> A. Limański, M. Syrek, B. Winiarski, *Ekonomia polityczna...*, s. 23; zob. też hasło: A. Dudek, *Ekonomia polityczna*, [w:] *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996, s. 61-62.

<sup>30</sup> *Politische Ökonomie...*, s. 3-8.

<sup>31</sup> Tak na ten temat pisze J. Meisner: *Ekonomia polityczna bada i formuluje prawa a polityka gospodarcza jest zaś przede wszystkim działalnością polegającą na określeniu celów gospodarczych oraz metod i dróg ich osiągnięcia. Zarówno ekonomia polityczna, jak i polityka ekonomiczna zajmują się gospodarką. Zajmują się jednak odmiennie: ekonomia polityczna dąży do wykrycia obiektywnych prawidłowości, polityka ekonomiczna zaś kształtuje życie gospodarcze. Głównym podmiotem polityki gospodarczej współczesnych społeczeństw jest państwo.* J. Meisner, *Ekonomia polityczna...*, s. 62.

<sup>32</sup> *Bertelsmann Lexikon Wirtschaft*, red. W.-E. Gudemann, Gütersloh 1992, s. 510, 513.

<sup>33</sup> N. Rosenberg, L.E. Birdzell Jr., *Historia kapitalizmu*, przeł. A. Doroba, Kraków 1994, s. 441. Autorzy poświęcają tej kwestii w swojej książce więcej miejsca, omawiając historyczne konteksty relacji między władzą polityczną a gospodarką, zob. *tamże*, s. 431-478.



Dlatego dzisiaj coraz częściej słychać postulat przywrócenia badaniom ekonomicznym wymiaru politycznego<sup>34</sup>, wydaje się bowiem, że umiejętność „pogodzenia” tych dwóch sfer (państwa i rynku) jest kluczem do sukcesu państwa jako całości. Oznacza to nawiązanie do ekonomistów tzw. szkoły klasycznej<sup>35</sup>, do których zaliczamy A. Smitha, T. Malthusa, J.-B. Saya, W.N. Seniora i J.S. Milla. Byli oni bowiem *ekonomistami politycznymi, co znaczyło, że analizują gospodarkę narodową, uwzględniając kontekst polityczno-społeczny*<sup>36</sup>. W tym kontekście uzasadnione wydaje się odwołanie do kategorii dobra wspólnego.

Pojęcie dobra wspólnego, podobnie jak pojęcie ekonomii politycznej, podlegało różnorodnym ewolucjom<sup>37</sup>. Jest pojęciem starożytnym, przewijającym się przez historię myśli politycznej i ekonomicznej, pojawia się także w doktrynach liberalnych. A. Smith, choć nie używał tego sformułowania w swych badaniach, analizował związek między dobrobytem jednostki a dobrobytem społeczności, uznając, że *z całą pewnością nie jest dobrym obywatelem ten, kto nie pragnie ze wszystkich swoich sił przyczynić się do dobrobytu całej społeczności swoich współobywateli*<sup>38</sup>. Dobra wspólne budzi również skojarzenia z doktrynami lewicowymi, w których wydaje się ono być jakimś konkretnym dobrem materialnym, do którego prawo własności posiadają wszyscy obywatele, ewentualnie identyfikowane jest jako dobro publiczne, którego właścicielem jest państwo lub inna instytucja publiczna. W kontekście rozważań na temat związku ekonomii politycznej i dobra wspólnego chciałbym odwołać się do definicji, którą przywołał Jan Paweł II w czasie swojego wystąpienia w polskim parlamencie: *Służba narodowi musi być zawsze ukierunkowana na dobro wspólne, które zabezpiecza dobro każdego obywatela. Sobór Watykański II wypowiada się na ten temat bardzo jasno: „Wspólnota polityczna istnieje [...] dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens, z którego bierze swoje pierwotne sobie właściwe prawo. Dobra zaś wspólne obejmują sumę*

<sup>34</sup> Przypominają o tym Limański, Syrek i Winiarski, stwierdzając, że *pomijanie w nazwie przedmiotu przymiotnika „polityczna” i odpolitycznianie w ten sposób ekonomii jest głęboko niesłuszne merytorycznie i metodologicznie, gdyż zasadniczo utrudnia lub wręcz uniemożliwia poprawne zrozumienie współczesnych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych w mikro- i makroskali. Odpolitycznienie ekonomii oznacza w istocie abstrahowanie od tego co w działalności społeczno-gospodarczej jest najważniejsze – dążenia podmiotów gospodarczych do skutecznej realizacji ich własnych interesów*. A. Limański, M. Syrek, B. Winiarski, *Ekonomia polityczna...*, s. 13.

<sup>35</sup> Użyte tu sformułowanie „szkoła” jest ważną kategorią: *Szkoła w myśli ekonomicznej jest bliska pojęciu paradygmatu i oznacza wspólnotę uczonych, akceptujących pewne generalne tezy i metody badawcze*. W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej...*, s. 37.

<sup>36</sup> D. Grzybek, *Ekonomia...*, s. 188.

<sup>37</sup> Zob. P. Śpiewak, *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998; ks. J. Koperek, *Dobra wspólne*, [w:] J. Bałlicki i in., *Słownik społeczny...*, s. 139-147.

<sup>38</sup> A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. i oprac. D. Petsch, przekł. przejrzał S. Jedynak, Warszawa 1989, s. 345. W innym miejscu Smith pisze: *Człowiek mądry i szlachetny zawsze pragnie poświęcić osobistą korzyść na rzecz korzyści ogółu danej grupy czy społeczności oraz Działania, które zmierzają do szczęścia znacznej społeczności, wykazują większą życzliwość niż te, które zmierzają jedynie do szczęścia mniejszej grupy, tym samym są bardziej cnotliwe. Najbardziej cnotliwe ze wszystkich uczuć jest to, które obejmuje jako swój cel szczęście wszystkich rozumnych istot. Tamże*, s. 351, 453.

*tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”.* (GS 74,26)<sup>39</sup>.

Poszukiwanie „sumy warunków” w tej koncepcji dobra wspólnego nawiązuje do stanowiska holistycznego (grec. *hólos* – cały) – które w tradycji myśli naukowej przeciwstawiane atomizmowi i oznacza ujęcie całościowe badanego zagadnienia. Zwolennicy tego stanowiska wychodzą z założenia, że *każdy łańcuch rozumowania ma słabe ogniwa, jeśli próbujemy to rozumowanie skonfrontować z rzeczywistością. Trzeba przeto liczyć się z błędami wynikającymi z niepewności i z tym, że wyniki badań nie będą eleganckie, estetyczne, gdyż badanego obiektu nie można bez reszty wypreparować z otoczenia*<sup>40</sup>.

Dobro wspólne ujęte jest jako „suma warunków”, umożliwiała realizację różnorodnych celów indywidualnych zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Dążenie do doskonałości dokonywać się może we wspólnotach naturalnych, za jaką Jan Paweł II uznaje rodzinę, ale także we wspólnotach opartych na strukturze organizacyjnej, takich jak różnego rodzaju zrzeszenia czy stowarzyszenia. Za organizację tych warunków, także w wymiarze ekonomicznym, odpowiedzialne jest państwo. W art. 20 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* ustrój gospodarczy Polski zdefiniowany został jako „społeczna gospodarka rynkowa”. Alfred Müller-Armack, twórca tego – zaczerpniętego z tradycji niemieckiej – pojęcia, uznawał społeczną gospodarkę rynkową za ukształtowany świadomie przez państwo porządek ramowy (*Rahmenordnung*), bo *od stworzenia syntezy wolnorynkowych sił i społecznego ładu zależy w dużym stopniu los naszej cywilizacji*<sup>41</sup>. Ta synteza konieczna do rozwoju dobrobytu bardzo dobrze odpowiada „sumie warunków” wskazanych w definicji dobra wspólnego. Przy czym rolą państwa jako

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie. Warszawa 11 czerwca 1999 r.*, [w:] tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1083. Papież przywołuje w cytacie *Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, dokument II Soboru Watykańskiego.

<sup>40</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej...*, s. 19-20. Na holistyczną wartość w polityce zwraca uwagę Leo Strauss, który twierdził, że „w wyrażeniu filozofia polityczna słowo „filozofia” oznacza typ podejścia: podejście, które zarazem poszukuje źródeł i jest całościowe; słowo „polityczna” oznacza zarówno temat, jak i funkcje [...] Tym samym jej temat musi być tożsamy z jej celem, ostatecznym celem politycznego działania [...] Filozofia polityki jest tym działem filozofii, który jest najbliższy życiu politycznemu, życiu niefilozoficznemu, życiu ludzkiemu. [...] Ponieważ filozofia polityki jest działem filozofii, to nawet najbardziej prowizoryczne wyjaśnienie, czym jest filozofia polityki, nie może się obyć bez wyjaśnienia, przynajmniej prowizorycznego, czym jest sama filozofia. Filozofia jako poszukiwanie mądrości jest poszukiwaniem wiedzy uniwersalnej, wiedzy o całości” L. Strauss, *Czym jest filozofia polityki?*, [w:] tenże, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, wybór P. Śpiewak, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998, s. 62. Opisując stanowisko Leo Straussa Dorota Pietrzyk i Bogdan Szlachta zwracają uwagę, że *Owa „uniwersalna wiedza o całości” nie jest dostępna bezpośrednio, poprzedza ją opinia o całości, sformułowana także przez polityków posiadających „umiejętności polityczne”; z konieczności opinia partykularna i uwzględnia, nieodłącząca się tedy do „całości” i niemająca waloru „uniwersalności. [...] Cel filozofii polityki będzie realizowany, gdy stawiać się będzie pytania dotyczące kryteriów natury rzeczy politycznych i prawnego czy dobrego porządku politycznego, kryteriów pozwalających na formułowanie ocen „opinii politycznych”. Współczesna filozofia polityki. Wybór tekstów źródłowych*, red. D. Pietrzyk-Reeves, B. Szlachta, Kraków 2003, s. 17.

<sup>41</sup> A. Müller-Armack, *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik. Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Freiburg im Breisgau 1966, s. 198, 244.

regulatora nie jest w tym przypadku ustalanie celów, do jakich zmierzać powinni jego obywatele, ale wyrażanie troski o dobro wspólne i umożliwianie realizacji celów samodzielnie zdefiniowanych przez obywateli. Nadmierne zaangażowanie państwa w definiowanie celów może rodzić zagrożenie osłabienia pozycji jednostek, ale także rodziny. Na ryzyko takie zwraca uwagę M. Friedman<sup>42</sup>. Samodzielność definiowania celów powinna więc być chroniona przed nadmierną ingerencją państwa.

Obywatele dążą do niezliczonej liczby celów, także w dziedzinie gospodarczej. Państwo, by mogło stworzyć dla nich odpowiednie warunki życia, musi uwzględniać wielowymiarowość konsekwencji działań ekonomicznych i nie redukować ich wyłącznie do sfery gospodarczej. Kondycja ekonomiczna gospodarstw domowych wpływa na zdolności edukacyjne, kulturowe, społeczne, a także na sytuację zdrowotną jego członków. Holistyczne podejście do człowieka wymaga więc uwzględniania – w harmonizowaniu jego działań – potrzeb materialnych i duchowych. Do tego służyć mogłaby ekonomia polityczna jako dziedzina wiedzy na temat praw i związków zachodzących między różnorodnymi elementami życia indywidualnego i społecznego, ujmująca je w szerokiej holistycznej perspektywie. Ponieważ wskazane w definicji cele mają charakter dążenia do doskonałości, nieuniknione będzie odwołanie się w ekonomii politycznej do pokrewnych dziedzin, w tym także filozofii polityki<sup>43</sup>, która odeśle nas do pytania o przyjmowane systemy wartości, bo w ekonomii, podobnie jak w polityce, nie da się uniknąć tego problemu<sup>44</sup>. Przedstawiona tutaj ewolucja ekonomii politycznej, prezentuje jej rozwój jako nauki interdyscyplinarnej, zdolnej do stosowania różnorodnych metod badawczych, od matematycznych do filozoficznych, co umożliwia jej podjęcie wyzwania tworzenia teorii zdolnych wpływać na budowanie dobra wspólnego w dziedzinie gospodarczej.

<sup>42</sup> *Rodzina, w większym stopniu aniżeli jednostka, była zawsze i nadal pozostaje podstawową cegiełką społecznej budowlu, choć jej pozycja wyraźnie słabnie – jeden z najbardziej godnych pożałowania skutków rosnącego paternalizmu państwa.* M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, przeł. J. Kwaśniewski, Sosnowiec 1996, s. 30.

<sup>43</sup> Wszak jak twierdzi Plant: *klasyczna/tradycyjna filozofia polityki zasadzała się na tezie możliwości poznania „dobra powszechnego” („moment kognitywny”), stanowiącego podstawę obiektywnych, intersubiektywnie komunikowalnych, a poprawnych tez dotyczących np. natury lub istoty polityki, pojmowanej jako środowisko wspólnotowego dyskursu o tym, co dotyczy wszystkich członków danej wspólnoty. Współczesna filozofia polityki..., s. 8.*

<sup>44</sup> Oznacza to, że w konsekwencji rozpatrywanie społecznego i politycznego wymiaru ludzkiej egzystencji, podporządkowane dzisiaj regułom naukowego badania, wymagają niezbędnego komponentu składającego się z rozważań filozoficznych. Uważa się bowiem, że refleksja o rzeczywistości społecznej, kierująca się ogólnymi kanonami metody naukowej, jest poznawczo nie do ugruntowania, ponieważ człowiek ukierunkowuje swoje życie na cele, definiowane zawsze w jakimś porządku normatywnym (zob. E. Agazzi: *Dobro, zło i nauka. Etyczny wymiar działalności naukowo-technicznej*, Warszawa 1997, s. 79-84), a to sprawia, że z rozumowań i wiedzy odnoszących się do polityki nie udaje się usunąć kontekstu aksjologicznego; jest on niezbywalny, a jego rozpoznanie pozwala zrozumieć, względem jakich wartości ludzie orientują swoje działania (zob. J. Losee, *Wprowadzenie do filozofii nauki*, Warszawa 2001, s. 126-133). B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, P. Ścigaj, *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce. Tom 1*, Kraków 2011, s. 14.

## BIBLIOGRAFIA

- Agazzi E., *Dobro, zło i nauka. Etyczny wymiar działalności naukowo-technicznej*, przeł. E. Kałużyńska, Warszawa 1997.
- Bertelsmann Lexikon Wirtschaft*, red. W.-E. Gudemann, Gütersloh 1992.
- Chołaj H., *Ekonomia polityczna globalizacji. Wprowadzenie*, Warszawa 2003.
- Dardziński P., *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899-1966)*, Kraków 2013.
- Dardziński P., *Spółeczna gospodarka rynkowa*, [w:] J. Balicki i in., *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Dembinski P.H., *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, przeł. Ł. Komuda, Warszawa 2011.
- Dudek A., *Ekonomia polityczna*, [w:] *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996.
- Eckert R., *Ekonomia polityczna kapitalizmu. Wprowadzenie*, przeł. J. Dziembowska, Warszawa 1988.
- Friedman M., Friedman R., *Wolny wybór*, przeł. J. Kwaśniewski, Sosnowiec 1996.
- Gilpin R., *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1987, <https://doi.org/10.1515/9781400882779>.
- Globalna ekonomia*, red. J. Ravenhill, przeł. M. Dera, A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2011.
- Grzybek D., *Ekonomia*, [w:] J. Balicki i in., *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Häuser K., *Volkswirtschaftstheorie*, [w:] *Gabler Wirtschaftslexikon. L-SO*, Wiesbaden 1992.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie. Warszawa 11 czerwca 1999 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005
- Kłosiński K.A., *Ekonomia polityczna w mundialnym wymiarze*, Lublin 2012.
- Koperek J., ks., *Dobro wspólne*, [w:] J. Balicki i in., *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., Ścigaj P., *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce. Tom I*, Kraków 2011.
- Kudliński R. i in., *Ekonomia polityczna*, red. nauk. J. Lewandowski, W.B. Szybera, Warszawa 1990.
- Lange O., *Ekonomia polityczna. T. I i II*, Warszawa 1980.
- Limański A., Syrek M., Winiarski B., *Ekonomia polityczna*, red. nauk. M. Syrek, Katowice 2003.
- Losek J., *Wprowadzenie do filozofii nauki*, przeł. T. Bigaj, Warszawa 2001.
- Łysko S., Matula E., Styk S., *Podstawy ekonomii politycznej*, Warszawa 1980.
- Meisner J., *Ekonomia polityczna. Cz. 1. Zagadnienia ogólne i mikroekonomiczne*, Katowice 1991.
- Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, oprac. E. Lipiński, przeł. C. Znamierowski, red. E. Taylor, S. Zaleski, Warszawa 1958.
- Müller-Armack A., *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik. Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Freiburg im Breisgau 1966.

- Politische Ökonomie. Demokratie und wirtschaftliche Leistungsfähigkeit*, red. H. Obinger, U. Wagschal, B. Kittel, Opladen 2003.
- Rosenberg N., Birdzell L.E. Jr., *Historia kapitalizmu*, przeł. A. Doroba, Kraków 1994.
- Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom 1*, przeł.: ks. I S. Wolff, O. Einfeld, ks. 2 i 3 Z. Sadowski, Warszawa 2007.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, przeł. i oprac. D. Petsch, przekł. przejrzał S. Jedynek, Warszawa 1989.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2000.
- Strauss L., *Czym jest filozofia polityki?*, [w:] L. Strauss, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, wybór P. Śpiewak, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998.
- Śpiewak P., *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998.
- The New Political Economy of Globalisation. Tomy 1 i 2*, red. R. Higgott, A. Payne, Aldershot 2000.
- Współczesna filozofia polityki. Wybór tekstów źródłowych*, red. D. Pietrzyk-Reeves, B. Szlachta, Kraków 2003.
- Zweig F., *Historja doktryn ekonomicznych*, Londyn 1943.

---

**Dr Piotr DARDZIŃSKI**, adiunkt w Katedrze Filozofii Polityki Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Autor monografii poświęconej doktrynie ordoliberalnej: *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899-1966)*. Stypendysta DAAD i Fundacji Polskiej w Szwajcarii. Pełnił funkcję wiceprezesa Fundacji Instytut Tertio Millennio, jako prodziekan współorganizował i wykładał w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. J. Tischnera. Był organizatorem i w latach 2006-2011 dyrektorem Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie. Od listopada 2011 do sierpnia 2013 r. kierował gabinetem politycznym Ministra Sprawiedliwości. Jest wiceprezesem Fundacji Lepsza Polska.